Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 68 Kraków, sobota 22 marca 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Odezwa
Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego

Lista akcjonarjuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcyj. Jednakże potrzeba na to chociażby kilka miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisów oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcyj Banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:

a) subskrybujący winien do dnia 31 marca r. b. pokryć przynajmniej 40% subskrybowanych akcyj, do 1 maja r. b. 60% do 1 czerwca r. b. 80% do 1 lipca resztę należności:

b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowaną zostanie, począwszy od 1 kwietnia r. b. w wysokości 1% miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj, lub więcej na warunkach z dnia 26 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17 marca 1924.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO
Stanisław Karpiński, Prezes

X. Stanisław Adamski. **Zygmunt Chrzanowski.**
Dr. Jan Kanty Steczkowski. **Dr. Franciszek Stefczyk.**

Wnioski rolników i ich skutki

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu rolnicy wielcy i średni przeszli do generalnego ataku na konsumentów. Ciągłe lamenty rolników, że zboże jest tanie, że przeszkadza się im wywozić, że są gorzej traktowani niż przemysłowcy itd., spowodowały ich do „obrony“, którą uskutecznili w trzech odrazu wnioskach nagłych.

Pierwszy wniosek, zgłoszony przez p. Kowalczuka imieniem Piasta domaga się wolnego wywozu produktów rolnych i zniesienia ceł wywozowych od tych produktów.

Drugi wniosek, zgłoszony przez klub endecki, żąda bezzwłocznego zniesienia zakazu wywozu produktów rolnych i bezzwłocznego udzielenia pozwolenia na wywóz.

Trzeci wniosek, zgłoszony przez klub Dubanowicza, żąda przyzwolenia na wywóz w celu postawienia cen zboża na „odpowiednim poziomie“.

Jak widać, wszystkie trzy wnioski dążą do tegosamego celu: do nieograniczonego wywozu, za którym pójdzie zwyżka cen. Rolnicy, jak mówił pos. Ossowski, twierdzą, że w kraju jest nadmiar 60 tysięcy wagonów pszenicy i żyta, 2 tysiące wagonów jęczmienia i 76 tysięcy wagonów owsa: prosta rzecz — należy tę nadwyżkę wywieźć, a już zwyżka cen w kraju sama się zrobi.

Naturalnie że Sejm wszystkie trzy wnioski uchwalił. Zaraz po uchwale skutki się okazały: mąka podrożała, bułki podrożały, za kilka dni chleb podrożeje. Rolnicy tryumfują. Mają teraz podwójny zysk: wyższe ceny za zboże i niższe ceny za węgiel i żelazo, których drożyzną ciągle motywowali swe żądania wyższych cen na zboże, taksamo jak baby wiejskie uzasadniały drożyznę mleka i jaj cenami płótna i fartuszków.

Jak zachowa się rząd wobec tych uchwał? Przypominamy, że na posiedzeniu Rady gospodarczej p. Grabski z naciskiem podniósł, że nie można dopuścić do obniżenia się stopy życiowej ludności pracującej, że — co z tego wynika — nie dopuści do podniesienia się cen żywności. Słowa te się słyszało i zarejestrowało, ale czynu nie było; był czyn odwrotny i to niejeden. Mamy na myśli ostatnie podwyżki taryf kolejowych, paszportowych, cłowych itd., mamy też na myśli już postanowione zniesienie nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną.

Nie można mówić tak, a postępować inaczej. Nie można zwalczać drożyzny słowami, a nie przeciwstawić jej żadnego czynu. Jeszcze raz powtarzamy: sanacji skarbu nie można pogodzić z lekceważeniem a nawet popieraniem problemu cen artykułów pierwszej potrzeby. Jeżeli trzeba jeszcze na to twierdzenie dowodu, dostarczy go sprawa poborów urzędniczych. Donoszą, że rząd ustanowił na kwiecień mnożna dla poborów urzędniczych w wysokości 623.000. A co się stanie, jeżeli — co jest prawdopodobne — drożyzna w drugiej połowie marca wzrośnie o kilka procent? Przecież urzędnicy, którzy przyjęli fakt obcięcia dodatków z chwilą, gdy indeks — rzeczywiście czy sztucznie — okazał się o drobnostkę czynny, nie będą mogli zgodzić się na pobory bezdodatkowe, jeżeli ten indeks znowu będzie minusowy. A co znaczy choćby kilkuprocentowy dodatek do poborów dla budżetu, to chyba w ministerstwie skarbu potrafią wyrachować.

Rząd wobec powyższych wniosków zachował się biernie. Nie zabierał nawet głosu. Rolnicy, w myśl tych wniosków, zagarną nowe olbrzymie zyski, z których akcji Banku Polskiego nie kupią, jak dotąd nie kupowali.

Zapewne, powie niejeden, przesadzamy. Skutki uchwalenia tych wniosków nie mogą być tak straszne, drożyzna nie wywrze szkodliwych skutków dla sanacji. Niechże na te zarzuty odpowie głos pisma zachowawczego, którego o niechęć wobec rolników nikt nie może posądzać. Warszawski „Kurjer Polski“ (Nr. 78 z 19 marca) z okazji dyskusji w Sejmie nad powyższemi wnioskami pisze:

„Elemetarną prawdą jest, że taniość środków żywnościowych tworzy podstawę rozwoju i prosperowania kraju, daje wielką przewagę w walce konkurencyjnej z sąsiadami, stanowi cel nieustannych wysiłków działaczy państwowych i organizatorów życia ekonomicznego. U nas zasadę tę wywraca się do góry nogami. Zamiast dążyć do obniżenia cen fabrykantów przez wzmożenie wydajności pracy, przez ograniczenie pośrednictwa, przez poskromienie nadmiernych zysków, chce się do wysokości ich poziomu podnieść produkty rolne.

Niszczy się własnemi rękami szczęśliwe okoliczności, punkt wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej. Zapomina się przytem, że podwyższenie cen zboża, mięsa czy nabiału odbija się natychmiast na kosztach życia i wysokości płac, da nowy impuls do wzrostu drożyzny. Ledwieśmy opanowali jako tako tę trapiącą nas od kilku lat klęskę, znów takiemi uchwałami, jak wczorajsza manifestacja Sejmu, nadamy jej rozpęd.

Drożyzna ze swej strony zniweczy cały plan budżetowy i program sanacyjny p. Grabskiego. Czyżby do tego dążyły stronnictwa, które, nie będąc nawet reprezentacją wsi, nie mogą na swe usprawiedliwienie powołać się nawet na interesy stanowe?“

Mamy więc i to ze strony p. Grabskiemu życzliwej stwierdzenie, że drożyzna zniweczy jego plan budżetowy i sanacyjny. Niechże rząd potem nie ma wymówek, że nie przestrzegano go. Samą biernością nie zaradzi się ofenzywie rolników, która stanie się w swych skutkach ofenzywą przeciw sanacji tj. przeciw państwu.

Niusia z Wohlfeldów Stahrowa
żona lekarza
zmarła po długich cierpieniach w 45 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 marca b. r. o godz. 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona
Rodzina.

Panama żyrardowska

Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej b. ministra Kucharskiego

Posłowie Pączek, Moraczewski i tow. zgłosili na posiedzeniu Sejmu z 19 marca następujący wniosek w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu b. ministra przemysłu i handlu, p. Władysława Kucharskiego, za wyrządzenie interesom państwa oczywistej i znacznej szkody przy likwidacji zarządu państwowego nad zakładami żyrardowskiemi:

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE PRZED WOJNĄ

Zakłady żyrardowskie były przed wojną największą i prawie jedyną w Polsce poważną fabryką wyrobów lnianych, gdyż dwie małe fabryczki w Bielsku i Łowiczu przerabiały zaledwie 5 proc. tej ilości lnu, którą przerabiały zakłady żyrardowskie. Oprócz wyrobów lnianych produkowano na wielką skalę trykotaże, a także wyroby bawełniane itp. Liczba robotników, zatrudnionych przed wojną, wynosiła około 9000 osób.

Na 36.000 akcji firma „Hille i Dietrich" w Schoenlinde (obecnie Czechy), oraz rodziny ich posiadały przeszło 12.000 akcji, duża ilość akcji była w Rosji, trochę w Polsce i w Niemczech. Grupa Hille i Dietrich, posiadając ponad jedną trzecią wszystkich akcji, była dla zakładów żyrardowskich czynnikiem decydującym.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE W CZASIE WOJNY

W czasie wojny zakłady uległy znacznemu zniszczeniu. Cofające się wojska rosyjskie zniszczyły wiele budynków fabrycznych, niejednokrotnie przy pomocy materjałów wybuchowych (np. główny komin kotłowni), wywiozły część maszyn, urządzeń itp., a następujący po nich okupanci powiększyli spustoszenie.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE W POCZĄTKACH 1919 ROKU

Wskutek zniszczenia budynków, maszyn i urządzeń oraz braku surowców i kapitału obrotowego, tylko część zakładów była czynna. Z 9000 robotników pracowało zaledwie kilkuset, reszta zaś pozostawała bez pracy i środków do życia. Zarząd Zakładów nie umiał czy nie chciał wydostać od akcjonarjuszy, czy też drogą pożyczki, odpowiednich sum na odbudowę przedsiębiorstwa, a nawet nie umiał czy nie chciał znaleźć pieniędzy na kapitał obrotowy, żądał natomiast od Państwa pożyczki w wysokości 8 i pół miljona mk. tj. przeszło 700.000 dolarów na roboty inwestycyjne i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, przyczem zarząd zakładów nie chciał dać żadnego poważnego zabezpieczenia, obiecywał natomiast spłacić pożyczkę z sum, należnych od rządu rosyjskiego z tytułu odszkodowania.

Tak wielkiej i niezabezpieczonej pożyczki skarb państwa udzielić nie mógł nie mając najmniejszej pewności, że odszkodowanie, z którego miała być pokryta pożyczka, rzeczywiście zostanie osiągnięta. Udzielenie takiej i na takich warunkach pożyczki byłoby darowizną, słusznie więc skarb uczynił odmawiając. Wskutek odmowy skarbu zarząd postanowił zamknąć zakłady co też w dniu 16 maja 1919 r. uczynił powiększając ilość bezrobotnych i przerywając tak potrzebną dla Państwa produkcję wyrobów lnianych. Trudno stwierdzić, czy istotnie brak kapitału obrotowego był przyczyną zamknięcia fabryki, można bowiem przypuszczać, że zamknięcie zakładów było raczej presją na Rząd Polski, aby uczynić go skłonniejszym do udzielenia wspomnianej pożyczki.

PRZYCZYNY USTANOWIENIA ZARZĄDU PRZYMUSOWEGO

Aby utrzymać i rozszerzyć produkcję wyrobów lnianych, potrzebnych tak dla wojska jako też i dla ludności, oraz zatrudnić bezrobotnych, a więc osiągnąć dwa cele, leżące w interesie Państwa, Ministerstwo Przemysłu i handlu — zgodnie z punktem 3 art. 1, Dekretu z dnia 16. 12. 1918 r. — ustanowiło nad Zakładami Żyrardowskiemi przymusowy Zarząd Państwowy. Powołując się na punkt 3 art. 1, Dekretu wymienionego (punkt ten brzmi: „Przedsiębiorstwa przemysłowe, których utrzymanie w ruchu, lub puszczenie w ruch leży w interesie Państwa, mogą być objęte pod zarząd państwowy..."), Minister przemysłu i handlu, p. Hącia, wydał w dniu 16 maja 1919 r. (Nr. 6445-19-1) rozporządzenie o ustanowieniu zarządu państwowego nad zakładami żyrardowskiemi, mianując równocześnie — zgodnie z art. 3 Dekretu — zarządcę w osobie p. inż. Srzednickiego.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

Aby cele, dla których ustanowiono Zarząd państwowy, osiągnąć, asygnowano z sum budżetowych Min. Przemysłu i Handlu („Pożyczki dla przedsiębiorstw, pozostających pod zarządem państwowym", Dział 11 par. 1 poz. 2) w różnych czasach od 20 maja 1919 r. do 23 grudnia 1920 r. 47,250.000 mkp.

Przeliczając wpłacane sumy według kursu dnia na franki szwajcarskie, otrzymamy 2,586.168 fr. szwajcarskich, a przeliczając wypłacone kwoty według kursu akcji żyrardowskich na giełdzie warszawskiej w dniach wypłaty, otrzymamy, jako równowartość 19.332 akcji. Oprócz kwot wypłaconych z sum budżetowych Min. Przemysłu i Handlu, Zakłady Żyrardowskie, tak jak cały przemysł korzystały w okresie zarządu państwowego z ogromnych pożyczek, sięgających setek miljonów marek w PKKP i PKO. Dzięki tej podwójnej pomocy finansowej państwa oraz energicznej i celowej pracy Zarządu Państwowego, Zakłady Żyrardowskie zostały uruchomione, w szerokim zakresie odbudowane, produkcja rozszerzona, zapasy towarów i surowców wielokrotnie pomnożone — a zatem nastąpił olbrzymi przyrost wartości Zakładów.

W dwa miesiące od ustanowienia zarządu państwowego pracowało już 965 robotników i 75 urzędników. Dnia 30. VIII. 1920 r. — 2638 robotników i 134 urzędników, dnia 31. VII. 1922 r. — 4438 robotników, w dniu 30. VI. 1923 r. — 5594 robotników.

Duże sumy przeznaczono na skup surowców dla produkcji i na zapas.

Na inwestycje wydano w okresie od 16. V. 1919 r. do 31. III. 1923 r. 982,374.082 mkp.

Z cyfr powyższych łatwo wywnioskować, że zakłady dawały zyski i że zarządca państwowy nietylko sumy, wypłacone mu z kredytów działu 11 par. 1 p. 2. budżetu Min. Przemysłu i Handlu i pożyczki z PKKP i PKO ale i zyski przedsiębiorstwa lokował w inwestycjach i surowcach, a więc gospodarował z korzyścią dla zakładów i żadne drobne uchybienia nie są w stanie zatrzeć tego faktu.

PERTRAKTACJE Z ZARZĄDEM ZAKŁADÓW

W ciągu pierwszych miesięcy istnienia zarządu państwowego zarząd zakładów nie dawał znaku życia i dopiero 20. II. 1920 r. zainteresował się fabryką, żądając „informacji" o stanie przedsiębiorstwa. W międzyczasie grupa francuska z pp. gen. Ferry, Koeppelin'em, M. Boussac'iem i innymi nabyła od grupy Hille i Dietrich w kwietniu 1920 r. poważny pakiet akcji i wogóle skupiła w swojem ręku około 13 i pół tysiąca akcji na ogólną sumę 36.000 akcji. W połowie 1920 r. Zarząd zakładów odniósł się do M. P. i H. z prośbą o zniesienie zarządu państwowego wraz jednak ze zbliżaniem się wojsk bolszewickich zabiegi ustawały i dopiero po „wyjaśnieniu" sytuacji tj. w pierwszych dniach września 1920 — pertraktacje rozpoczęły się na nowo.

W ciągu prawie czterech lat nawiązywano kilkakrotnie pertraktacje nie doprowadziły do żadnego rezultatu. M. P. i H. pomiędzy innemi warunkami, żądało, aby zarząd zakładów zaczął finansować przedsiębiorstwo i aby dał gwarancje co do dalszego utrzymania w ruchu i odbudowy zakładów. Zarząd zakładów na obydwa te warunki odpowiedział wykrętnie lub wręcz odmownie. Oprócz tego kwestja spłaty długu M. P. i H. była nieprzychylnie przez tych panów traktowana. Min. P. i H. stawiało różne co do spłaty wypłaconych sum propozycje. Znajdziemy więc propozycje zwrotu przyrostu wartości, zwrotu poczynionych nakładów w pieniądzach lub akcjach przedwojennych lub z nowej emisji, przeliczenia wypłaconych sum na franki francuskie, ustalenia sumy zwrotnej przez komisję, składającą się z przedstawicieli M. P. i H. i akcjonarjuszów itp., nie mogło jednak Ministerjum dojść do porozumienia z zarządem zakładów wskutek złej woli tych panów. W sprawozdaniu zarządu na nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów w dniu 22. X. 1923 rr. zarząd zakładów wyraźnie stwierdza, że w ciągu czterech lat walczył niezmordowanie, aby dług w M. P. i H. został spłacony „marka za markę".

Akcjonarjusze wysuwali między innemi żądanie gwarancji, dotyczącej wywozu w przeciągu 25 lat 60 procent produkcji zakładów poza granicę państwa, odmawiali pertraktacji z grupą polską w sprawie zorganizowania Towarzystwa polsko-francuskiego w połowie z Francuzów i Polaków, a jeden z głównych akcjonarjuszy francuskich żądał w grudniu 1920 r. pozwolenia na przywóz do Polski wyrobów włókienniczych z zagranicy na sumę conajmniej 120 miljonów franków rocznie, co zaś do samych zakładów, istniały wśród akcjonarjuszy projekty prowadzenia raczej na trzy zmiany uruchomionej części zakładów, niż ich odbudowę. Ponieważ nie dawali gwarancji utrzymania w ruchu i odbudowy fabryki oraz odmawiali natychmiastowego finansowania zakładów, więc porozumienia nie można było osiągnąć, istnienie zarządu państwowego przedłużało się.

Z powyższego widać, że M. P. i H. nie miało wprawdzie jednolitej opinji, dotyczącej szczegółów spłaty długu zakładów w M.P. i H., miało jednak ustalone zdanie, że wobec opornego stanowiska akcjonarjuszy w sprawie zwrotu równowartości 47,250.000 mkp. i gwarancji dalszego prowadzenia i odbudowy zakładów, wobec obaw, wysuniętych urzędowo przez powołane czynniki, czy akcjonarjusze francuscy nie mają zamiaru stopniowego likwidowania Żyrardowa, a odbudowywania i rozszerzania przemysłu lnianego we Francji, oraz wobec nieuzasadnionych żądań, o których wyżej mowa, utrzymanie Zarządu Państwowego musi być w interesie Państwa nadal kontynuowane, jedynym bowiem atutem w ręku Rządu wobec akcjonarjuszy był Zarząd Państwowy.

Atut ten pozwalał w przyszłości na osiągnięcie korzystnej dla Państwa, polubownej ugody, ewentualnie na zwaloryzowanie całkowite omawianej sumy.

POSTĘPOWANIE P. MINISTRA KUCHARSKIEGO

P. minister Kucharski, wbrew postępowaniu swoich poprzedników, postanowił sprawę rozstrzygnąć jednem cięciem. Gdy więc w drugiej połowie lipca 1923 r. zgłosili się do ministra Kucharskiego przedstawiciele akcjonarjuszy, p. Kucharski po rozmowie z nimi upoważnił w dniu 24 lipca 1923 r. dyrektora departamentu, p. Dąbrowskiego, do pertraktacji, przyczem należną M. P. i H. kwotę 47,250.000 oszacował na 22 miljardy marek polskich, zaznaczając z góry, że suma ta może ulec redukcji do 20 miljardów. P. Kucharski popełnił tu już pierwszy błąd, gdyż suma 22 miljardy została osiągnięta w kwietniu 1923 r. drogą przeliczenia 2,586.163 franków szwajc. na marki polskie przy kursie 8 i pół tysiąca mkp za franka szwajc. gdy w chwili „ustalenia" przez p. Kucharskiego należności frank szwajc. równał się 25 i pół tysiąca mkp.

Dnia 25 lipca 1923 r. odbyła się konferencja z udziałem pp. Dąbrowskiego, Srzednickiego, Koppelin'a i Jabłońskiego; p. Dąbrowski odczytał warunki, zakomunikowane akcjonarjuszom listem 11—2448 z dnia 21 listopada 1921, którego punkt 2 zawiera żądania zwrotu kwoty, równającej się przyrostowi wartości majątku. Na zapytanie p. Jabłońskiego i Koeppelin'a, jak mają to rozumieć, p. Dąbrowski odpowiedział, że p. minister Kucharski ustalił tę kwotę na 22 miljardy mkp. Na pytanie, czy sumę tę należy rozumieć w złocie, p. Dąbrowski odpowiedział, że jeżeli zostanie wpłacona niezwłocznie po dojściu do skutku porozumienia, należy rozumieć w markach polskich.

Dnia 25 lipca 1923 r. odbyła się konferencja z tą cja, w której wzięli udział pp. Dąbrowski, Zwoliński i Koeppelin. P. Dąbrowski oświadczył, że rząd skłonny jest ułatwić im natychmiastowe wpłacenie omawianej sumy przez zapewnienie odpowiedniej pomocy kredytowej ze strony jednego z banków państwowych i że p. ministr Kucharski oznaczył dzień 10 sierpnia 1923, do którego pp. Jabłoński i Koeppelin winni udzielić odpowiedzi, czy zgadzają się na te warunki.

Marka tymczasem spadła w szybkiem tempie.

Dnia 27 lipca 1923 r. nastąpiła dalsza konferencja; wzięli w niej udział pp. Dąbrowski, Chądzyński, Zwoliński, Koeppelin i Jabłoński. P. Koeppelin wysunął propozycje: za 47,250.000 akcjonarjusze mogliby się zgodzić zapłacić 5 miljardów. P. Dąbrowski odrzucił tę propozycję. P. Koeppelin zapytał, czy zakłady mogą na cel spłaty długu otrzymać pożyczkę w PKKP, płatną ratami, tak, aby pierwsza rata mogła być spłacona w 4 miesiące po zatwierdzeniu przez rząd nowej emisji akcji. P. Dąbrowski odpowiedział, że jest to zależne od okoliczności, czy sumy wpłaty byłyby wyrażone w markach polskich, czy w złotych.

Dnia 28 lipca 1923 r. wyrazili akcjonarjusze zgodę na wszystkie warunki. Ostateczną odpowiedź obiecali nadesłać na piśmie do dnia 10 sierpnia 1923 r. Na konferencji w dniu 30 lipca 1923 r., odbytej z udziałem pp. Koeppelin'a, Jabłońskiego, Dąbrowskiego, Benedeka, Zwolińskiego i Chądzyńskiego, ustalono tekst deklaracji, którą p. Koeppelin miał zabrać do aprobaty akcjonarjuszy do Paryża. Pozostał nieuzgodniony tylko termin stabili-

zowania (zwaloryzowania) obniżonej już do 20 miljardów mkp. sumy. Z powodu nieuzgodnienia tego punktu, sprawa została przekazana do decyzji ministrowi handlu i przemysłu, p. Kucharskiemu.

W deklaracji z dnia 9 sierpnia 1923 r., znajdującej się w aktach i zawierającej adnotację ołówkiem „nieaktualna", pp. Koeppelin wyrazili zgodę na przeliczenie „ustalonej" kwoty 20 miljardów mkp. na złote według kursu, obowiązującego w dniu 10 sierpnia 1923 r.

Marka spadała w dalszym ciągu.

Dnia 13 sierpnia 1923 r. odbyła się ostatnia, decydująca konferencja z udziałem p. ministra Kucharskiego i Benedaka z ramienia rządu i pp. Koeppelin'a i Jabłońskiego, jako przedstawicieli akcjonarjuszy, którzy ponownie dnia 1 października 1923 r. wysunęli jako dzień przeliczenia 20 miljardów na złoto. P. Kucharski oświadczył, że zgadza się, aby przeliczenie nastąpiło nie 10, lecz 13 sierpnia 1923 r. Wobec zgody przedstawicieli akcjonarjuszy, p. Kucharski oświadczył, że konferował z ministrem skarbu, p. Lindem w sprawie pożyczki w PKO i że uzyskał zgodę tegoż na „przychylne traktowanie" tej sprawy oraz że „dla ułatwienia nie będzie żądał, ażeby PKO wpłaciła umówioną sumę do Skarbu Państwa, lecz żeby ją tylko zapisała na dobro M. P. i H."

Przeliczenie, jak to widać z deklaracji z dnia 13 sierpnia, nastąpiło w tymże dniu według kursu 44.600 mkp. za 1 frank szwajc. W ten sposób suma 2.586.168 franków szwajc. stopniała do 448.484 franków szwajc., czyli do 17'3 proc. wartości.

P. minister Kucharski zrobił jednak wszystko, aby i ta nikła suma nie wpłynęła do skarbu państwa. W liście nr. P. T. 3259 z dnia 14 sierpnia 1923, wystosowanym do ministra skarbu, p. Kucharski prosi o zalecenie Pocztowej Kasie Oszczędności, ażeby możliwie szybko udzieliła Towarzystwu Akcyjnemu Zakładów Żyrardowskich pożyczki w wysokości i na warunkach, przewidzianych w punkcie 2 a, b, c, d, załączonego pisma". Mowa tu o liście p. ministra Kucharskiego do Zarządu Zakładów. W drugim ustępie listu omawianego p. Kucharski pisze: „Jednocześnie komunikuję, że dla ułatwienia sprawy zgadzam się, ażeby suma, mająca być udzielona przez PKO Zakładom Żyrardowskim w formie pożyczki, nie była wpłacona w gotówce, lecz jedynie zapisana przez PKO na dobro rachunku M. P. i H." Podobny list w tymże dniu wystosował p. Kucharski do dyrekcji PKO, w którym powtarza dosłownie przytoczone powyżej oświadczenie. Wobec tego jednak, że w liście, na który p. Kucharski się powołuje, warunki, na podstawie których PKO miała udzielić pożyczki, nie były dla dyrekcji PKO jasne, p. minister Kucharski wystosował w dniu 31 sierpnia 1923 r. list P. A. — 3309 treści następującej:

DO DYREKCJI POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

W związku z podaniem, skierowanem przez Zarząd spółki akc. zakładów żyrardowskich do Pocztowej Kasy Oszczędności o udzielenie pożyczki, potrzebnej temu Towarzystwu na spłatę zobowiązania w stosunku do ministerjum przemysłu i handlu i w uzupełnieniu pisma tutejszego z dnia 14 sierpnia r. b. L. P. A. 3259, ministerjum przemysłu i handlu komunikuje następujące wyjaśnienia, które okazały się potrzebne w toku pertraktacji o pożyczkę:

1) Punkt 2 a) porozumienia, zawartego między Ministerjum a Zarządem Zakładów Żyrardowskich, należy rozumieć w ten sposób, że na dobro otwartego w PKO rachunku Ministerjum powinna być zapisana uzyskana z pożyczki suma w wysokości równowartej podług kursu dnia dokonania zapisu tej sumie franków szwajcarskich, jaka w dniu 13 sierpnia r. b. odpowiadała 20 miljardom mkp. Ponieważ wtedy — jak to wynika z załączonego pisma Ministerjum skarbu z dnia 17 sierpnia 1923 r. L. D. R. 6216-VI kurs średni franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej wynosił 44.600 mkp., należy więc simplici to rozumieć, że na rachunek otwarty Ministerjum przemysłu i handlu ma być zapisana równowartość 448.484 franków szwajc.

2) Rachunek Ministerjum handlu i przemysłu, na dobro którego powinna być zapisana powyższa suma franków szwajc., podług kursu dnia wpłaty, powinien być otwarty w takiej walucie, w jakiej wymieniona pożyczka będzie udzielona Zakładom Żyrardowskim i w jakiej będzie przez nie spłacana.

3) Ponieważ państwowe instytucje bankowe udzielają pożyczek na cele przemysłowe w markach polskich i w złotych polskich, ponieważ zaś stosownie do punktu 2 b) porozumienia Ministerjum zobowiązało się popierać uzyskanie pożyczki przez zakłady żyrardowskie na najdogodniejszych warunkach, udzielanych przez państwowe instytucje bankowe, Ministerjum uważa, że pożyczka wymieniona powinna być udzielona i spłacona w markach polskich, a więc i w tej walucie powinien być otwarty rachunek Ministerjum przemysłu i handlu w Pocztowej Kasie Oszczędności.

4) Termin spłat pożyczki powinien być wobec tego najkrótszy, ze względu jednak, że kapitał potrzebny do spłaty tej pożyczki, ma być stosownie do punktu 2 a) porozumienia zebrany z nowej emisji, Ministerjum sądzi, że należy termin spłaty wyznaczyć nie krótszy, niż trzymiesięczny; ewentualnie następnie prolongować ostatecznie na dalsze trzy miesiące z obowiązkiem spłacenia długu dwutygodniowego ratami.

5) Jako gwarancje pożyczki wobec wyjaśnionej niemożliwości zabezpieczenia hipotecznego i wobec wysokich kosztów gwarancji bankowej, Ministerjum proponuje przyjąć weksle Spółki Akc. Zakładów Żyrardowskich.

6) Ministerjum nie będzie żądało od Pocztowej Kasy Oszczędności wypłaty zapisanej na dobro Ministerjum sumy wcześniej, niż suma ta będzie wpłacona przez Zakłady Żyrardowskie, jako spłata zaciągniętej pożyczki, względnie każdorazowo pow płaceniu przez te Zakłady odpowiedniej raty a conto zwrotu długu.

Minister (—) Kucharski.

W myśl powyższego zestawienia faktów stwierdzamy:

1) P. minister przemysłu i handlu, Władysław Kucharski, umową z dnia 13 sierpnia 1923 r., zawartą z Towarzystwem Akcyjnem Zakładów Żyrardowskich Hille i Dietrich w Żyrardowie, dopuszczającą do spłaty 448.484 franków szwajc. zamiast włożonych przez skarb państwa w Zakłady Żyrardowskie kwoty 2,586.168 franków szwajc., wyrządził Skarbowi Państwa szkodę w kwocie 2.137.684 franków szwajc.

2) Powołując się na powyższą umowę, minister przemysłu i handlu, p. Władysław Kucharski, listem z dnia 31 sierpnia 1923 r. polecił Pocztowej Kasie Oszczędności udzielenie pożyczki Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich w kwocie 448.484 franków szwajc. na warunkach, umożliwiających temu Towarzystwu spłatę pożyczki kwotą 18.810 franków szwajc., czem wyrządził Skarbowi Państwa szkodę w kwocie 420.674 franków szwajc.

Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwali:

Oskarżyć przed Trybunałem Stanu byłego ministra przemysłu i handlu, p. Władysława Kucharskiego, posła na Sejm, za to, iż przez swoje działanie w czasie i zakresie swego urzędowania z własnej winy wyrządził Skarbowi Państwa szkodę w kwotach:

1) 2,137.684 franków szwajc;

2) 429.674 franków szwajc.

Warszawa, dnia 19 marca 1924 r.

Jeszcze jedna afera p. Kucharskiego

Poseł tow. Zaremba przedstawia wedle „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego", w jaki sposób p. Kucharski jako minister skarbu waloryzował udzielone ziemianom kredyty złotowe. Rezultat tej „waloryzacji" był taki, że skarb państwa stracił blisko 3 miljony złotych.

Z całego splotu tych kredytów pos. Zaremba podaje jeden szczegół dotyczący kredytów „na żniwo" organizacjom rolniczym. W maju i czerwcu 1923 organizacje ziemian otrzymały od rządu na „ułatwienie żniw" kredyt w wysokości 3.163.000 złotych, podzielony w taki sposób.

Związek ziemian Warszawa	650.000 zł.
„ „ kresów wschodnich	375.000 „
„ „ Kraków	488.000 „
„ „ Lwów	650.000 „
„ „ Poznań	1,000.000 „
razem	3,163.000 zł.

Kredyt ten miał być spłacony w 3 miesiącach według kursu złotego. Tymczasem p. Kucharski jako minister skarbu w październiku z. r. „zwaloryzował" te kredyty w następujący sposób:

Związki ziemian w Warszawie, Krakowie i na kresach wschodnich zapłaciły 10 procent sumy kredytowej, zaś związki lwowski i poznański 15 procent. W cyfrach spłata ta wynosiła:

od pierwszej grupy	151.000 złotych
od drugiej grupy	247.500 złotych
razem	398.500 złotych

zamiast pożyczonych 3 miljonów z okładem. Resztę pożyczonej sumy tj. 2,764.500 złotych p. Kucharski sprolongował ziemianom do końca grudnia 1923 r. w markach wedle kursu z połowy października, co wynosiło 92 miljony marek.

Otóż ta, przeliczona na złote w dniu zapłaty t. j. 1 stycznia br., wynosiła 75.700 złotych zamiast należnych 2,764.500, czyli że **ziemianie otrzymali w prezencie 2,688.800 złotych.**

Oto po Żyrardowie druga „waloryzacja" p. Kucharskiego. I słusznie zrobił: dlaczego bowiem tylko fabrykanci mieli zarobić? Obszarnicy to przecież także „swoi".

EMIL HAECKER

Z czeskiego Śląska

JUBILEUSZ „ROBOTNIKA ŚLĄSKIEGO"

Towarzysze z tej części Śląska Cieszyńskiego, która została przyłączona do Czechosłowacji zaprosili mnie do wzięcia udziału w uroczystościach, urządzonych przez nich z powodu dwudziestolecia ich dziennika „Robotnika Śląskiego", wychodzącego we Frysztacie. Ścisłe węzły przeszło ćwierćwiekowej współpracy złączyły nas Krakowian z towarzyszami śląskimi tak nierozerwalnemi nićmi serdecznego braterstwa, których pociągnięta pomiędzy nami granica państwowa rozciąć nie zdołała, że z ochotą przyjąłem to zaproszenie, aby, korzystając z nadarzającej się, a rzadkiej sposobności, znów raz zetknąć się bezpośrednio z tą kochaną rzeszą najkulturalniejszych, najwyżej rozwiniętych robotników polskich, odciętych obecnie od stałego z nami współżycia. Centralny komitet wykonawczy PPS nadesłał mi polecenie reprezentowania go tam, wyjechałem tedy na Śląsk czeski i spędziłem tam dwa dni (15 i 16 marca) na obchodach w Trzyńcu i Stonawie. Z Polski tęsknotą wiedziony, przyjechał również tow. Papuga z Chrzanowa, dawniej przez wiele lat górnik i działacz socjalistyczny w śląskiem zagłębiu węglowem, obecnie sekretarz Związku górników w zagłębiu chrzanowskiem.

Władze czeskie nie robiły nam najmniejszych trudności, natomiast — rzecz wprost nie do pojęcia — spotkaliśmy się z szykaną ze strony polskich organów rządowych! Mianowicie starosta cieszyński wzbraniał się wydać nam przepustki, powołując się na zakaz ze strony polskiego konsula w Morawskiej Ostrawie p. Vetulaniego. Dopiero energiczna interwencja telefoniczna tow. Kwietniowskiego, redaktora „Robotnika Śląskiego", skłoniła p. konsula do cofnięcia odnośnie do nas bezmyślnego zakazu, pozostającego w jaskrawej sprzeczności z polskim żywotnym i łatwo zrozumiałym interesem narodowym. Rażący kontrast między postępowaniem władz polskich a czeskich unaoczniają plastycznie — niestety na naszą niekorzyść — dwa końce mostu na Olzie, łączącego Cieszyn polski z czeskim: na czeskim końcu posterunek tamtejszych władz granicznych zachowuje się kulturalnie, nie utrudnia komunikacji, nikogo nie zatrzymuje, nie rewiduje, — natomiast na polskim końcu mostu polskie organy władz granicznych szykanują, jak mogą, obywateli polskich, trapiąc ich drobiazgowemi rewizjami i utrudniając im zarobek, niewiedzieć poco, komunikację z odciętą od Polski częścią kraju.

Zaopatrzeni w przepustki, udaliśmy się tedy na czeski Śląsk. Mimo czeskich napisów wszędzie poumieszczanych zachował on nawskroś polski charakter. Robotnicy polscy skupiają się tam w Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej (PSPR). Przed trzema laty doznała ona rozłamu, wywołanego przez komunistów. Z czasem jednak ruch komunistyczny upadł, jego przywódcy, którzy pod wpływem chwilowego nastroju wywołali rozłam, pożałowali tego niebacznego kroku, gdy się przekonali o bezpłodności komunizmu, postanowili naprawić błąd i, wyleczeni z mrzonek komunistycznych, w ostatnim czasie powrócili do PSPR. Jeszcze tylko w Trzyńcu trzyma się grupa komunistyczna, ale i ta ma się ku schyłkowi.

Inteligencja polska wyemigrowała z tej części Śląska do Polski. Robotnicy polscy pod panowaniem czeskiem znaleźli się pozostawieni sami sobie. Z głębokiem wzruszeniem podziwiałem, jak ożywieni przywiązaniem do polskości, o własnych siłach bronią swego stanu posiadania kulturalnego, aby nic z niego nie uronić i dźwignąć go na jeszcze wyższy poziom. Dają sobie z tem radę w mozolnym, codziennym trudzie dzięki swemu wielkiemu uświadomieniu, wyrobieniu i idealizmowi. Ale żal im utraty tych inteligentów, którzy im przez długie lata w tej pracy byli przodownikami; z tęsknotą wspominają Tadeusza Regera, dra Ryszarda Kunickiego, dra Wacława Seidla, oboje Kluszyńskich. Zwłaszcza serdecznie żałowali i w Trzyńcu i w Stonawie, że tow. dr. Kunicki, którego przybycie na jubileusz „Robotnika Śląskiego" było zapowiedziane, nie mógł przyjechać.

„Robotnik Śląski" został założony w styczniu 1903 r. przez tow. Tadeusza Regera. Dla uczczenia dwudziestolecia tego wydawnictwa został wydany 27 stycznia b. r. obszerny i obfity w treść nu-

Wiadomości polityczne

—o—

SPÓR O TAJNY UKŁAD CZESKO-FRANCUSKI

„Berliner Tageblatt“ ogłosił szereg dokumentów odnoszących się do rzekomo zawartych tajnych umów między Czechosłowacją a Francją jako uzupełnienie znanej umowy sojuszowej. Najistotniejszym z tych dokumentów jest układ z 25 stycznia br., który zawiera następujące postanowienia: W razie wojny Francji z Niemcami Czechosłowacja całą swoją siłą zbrojną poprze Francję i odwrotnie. W razie wojny Czechosłowacji z Niemcami, Francja zobowiązuje się wypowiedzieć Niemcom wojnę. W razie wojny Polski z Niemcami, obie partje stają po stronie Polski. W razie wybuchu kroków nieprzyjacielskich między Czechosłowacją a Węgrami, Francja udzieli Czechosłowacji poparcia w formie dostawy materjałów wojennych. Na wypadek konfliktu Polski z Rosją, obie strony zachowywać się mają neutralnie!

Oczywiście, że p. Benesz zaprzecza autentyczności tych dokumentów, nazywając je „śmiesznemi, głupiemi i fałszywemi“. Argumenty p. Benesza nie są znane, gdyż posiedzenie komisji zagranicznej sejmu, na którem przemawiał, zostało ogłoszone za tajne. Jeden tylko argument jest znany, mianowicie że w tych dokumentach p. Benesza tytułują to prezydentem ministrów, to ministrem spraw zagranicznych. Nie jest to żaden argument, gdyż Benesz istotnie przez krótki czas był prezydentem ministrów i tytuł ten mógł ze względów kurtuazji być w dokumentach wymieniony.

Także ze strony francuskiej zaprzeczają istnieniu tych dokumentów. Uderzającem jest tylko, że zaprzeczenie to wyszło od poselstwa francuskiego w Wiedniu, które z tą sprawą nie może być tak dalece obznajomione, aby aż ono mogło dementować.

W każdym razie warto zaczekać, co zwykle dobrze poinformowany „Berliner Tageblatt“ odpowie na zrobiony mu zarzut fałszerstwa.

ZAPŁATA ZA OSWOBODZENIE

Dzienniki włoskie donoszą, że mocarstwa koalicyjne zawarły układ z państwami małej ententy z ważnością na dwa lata, dotyczący zapłaty sum należnych za oswobodzenie. O dojście do skutku tego traktatu starała się głównie Czechosłowacja, która miała zapłacić Włochom 20 miljardów lirów. Traktat ten jest korzystny dla Włoch, albowiem postanawia on, że wspomniane 20 miljardów lirów potrącone będą z długu wojennego Włoch względem Anglji.

KONFERENCJA ROSYJSKO-ANGIELSKA

„Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu, że w pierwszej połwie kwietnia zbierze się w Londynie konferencja rosyjsko-angielska. „Manchester Quardian“ donosi, że konferencja ta potrwa conajmniej 4 tygodnie. Pierwsze posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem Mac Donalda. Konferencja podzieli się następnie na dwie delegacje: jedna dla spraw politycznych, druga dla spraw gospodarczych. Konferencja zajmie sie także pod koniec swych obrad kwestją uregulowania przedstawicielstw konsularnych. Ze strony Anglji weźmie udział w konferencji 20 delegatów. Na czele angielskiej delegacji do spraw politycznych stanie Gregory, na czele angielskiej delegacji gospodarczej Shatman. Delegacja rosyjska będzie się składała z 12 członków. Cziczerin nie przybędzie na tę konferencję, a kierownikiem delegacji rosyjskiej będzie Rakowski.

ZATARG CHIN Z SOWIETAMI

Jak donosi „Daily Mail“, rząd chiński wezwał przedstawiciela Rosji sowieckiej, aby niezwłocznie opuścił terytorjum Chin z powdu wystosowania do rządu chińskiego noty zredagowanej w formie niewłaściwej.

REPUBLIKA W PERSJI

Biuro Reutera donosi z Teheranu, że partja postępowa wspólnie z partją socjalistyczną osiągnęły w parlamencie większość. Oświadczają się one za detronizacją szacha i za wprowadzeniem ustroju republikańskiego.

KRONIKA

—o—

Kraków, 21 marca.

Przeszkody w ruchu kolejowym

W dyrekcji **gdańskiej** skutkiem nowych opadów śnieżnych na linji Pleszno-Lizbark utknął w śniegu pociąg osobowy i stał na linji przeszło godzinę. Opady śnieżne wzmogły się w całym okręgu dyrekcji gdańskiej. W dyrekcji **radomskiej** na linji Włodzimierz Wołyński-Wojnica trwa dalej przerwa w ruchu osobowym i towarowym. W dyrekcji **lwowskiej i stanisławowskiej** szereg linij drugorzędnych jest nadal skutkiem zasp śnieżnych zamknięty dla ruchu ogólnego.

—ooo—

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE. Wczoraj rano zmarła w Krakowie Niusia Stahrowa, żona naczelnego lekarza Kasy chorych, przeżywszy lat 45. Z domu Wohlfeldówna, siostra naszego znanego i zasłużonego niegdyś dla organizacji borysławskiej towarzysza Macieja Wohlfelda, była to kobieta wyższego umysłu, bardzo wykształcona i kulturalna. Od szeregu lat chorowała na gruźlicę i mimo wszelkich wysików dra Stahra, który nie szczędził zabiegów i kosztów, aby ją uratować, uległa ostatecznie tej chorobie. Zgon jej głęboko zasmucił szerokie koła jej znajomych. Drowi Stahrowi wyrażamy serdeczne współczucie z powodu ciosu, który go dotknął. Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godz. 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IMIENIA ADAMA MICKIEWICZA. We czwartek 27 marca o godz. 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Starego Teatru staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odczyt znanego uczonego, socjologa i lingwisty, profesora uniwersytetu warszawskiego Jana Baudouina de Courtenay pt.: „Kwestja narodowościowa“. Bilety w cenie po 3, 2, 1 milj. i pięćset tysięcy marek pol. do nabycia już od piątku 20 bm. wksięgarni Wp. Skulskiej (Wojnara) ul. Szewska a przed rozpoczęciem odczytu przy kasie Starego Teatru.

MĄKA DLA KRAKOWA. Z transportów mąki zapowiedziaych przez główny urząd żywnościowy nadeszło dzisiaj do Krakowa 6 wagonów. Jest to mąka żytnia. Przydziały mąki tej otrzymały: Związkowa spółdzielnia kolejarzy, „Proletarjat“ i magistrat ,który zaopatrzył w mąkę piekarnię miejską i 5 wagonów przydzielił piekarzom krakowskim.

BILETY NA AKADEMJĘ KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO nabyć można wcześniej w administracji „Naprzodu“.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Pogoda zmienna, miescami przelotne drobne opady, nocą i rano temperatura w pobliżu 0 st., w ciągu dnia ocieplenie się, słabe wiatry zachodnie.

AKADEMJA HANDLOWA W KRAKOWE, która jak wiadomo zostanie w najbliższym czasie przemianowana na „4-letnią szkołę handlową“, będzie nadal prowadzona według dotychczasowego programu nauki, jako zakład średni. O ile ministerstwo oświaty zadecydowało o charakterze dwuletnich kursów handlowych, o tyle nie oświadczyło się dotąd, co do projektu dyrekcji Akademji, przekształcenia czteroletnich kursów na gimnazjum handlowe. Również ministerstwo nie rozstrzygnęło projektu rozszerzenia zakresu nauki na jednorocznych kursach abiturjentów na dwuletnie studjum.

REKWIZYCJA MIESZKAŃ DLA OFICERÓW. Jak się dowiaduemy, w myśl zarządzenia województwa i żądania komendy obozu warownego w Krakowie, magistrat przystępuje do rekwizycji mieszkań prywatnych celem pomieszczenia oficerów. Komenda obozu warownego przesłała magistratowi pierwszy wykaz mieszkań, które podpadałyby pod zajęcie. Wykazem tym objętych jest na razie 53 mieszkań w różnych dzielnicach miasta.

OPŁAKANY STAN BUDYNKU OPERETKI KRAKOWSKIEJ. Wczoraj komisja policyjno-budowlana magistratu krakowskiego badała gmach operetki przy ul. Rajskiej i stwierdziła liczne niedomagania budowlane. Przedewszystkiem ujawniono nieszczelności dachu. które spowodwały zalewanie wodą części ściany wewnętrznej sali teatralnej. Komisja zarządziła natychmiastowe przeprowadzenie wstępnych robót, które mają poprzedzić gruntowny remont po ukończeniu sezonu. Przez czas adaptacji wstępnych, przedstawienia operetkowe nie ulegną przerwie.

COLLEGIUM WYKŁADÓW PEDAGOGICZNYCH. Dzisiaj 21 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Kopernika na Uniw. Jagiell. uroczyste zamknięcie wykładów pedagogicznych. Profesor dr W. Heinrich, pod którego kierownictwem odbywały się wykłady, wygłosi z okazji zakończenia cyklu odpowiednie przemówienie, poczem nastąpi prelekcja St. Wójcika na temat: „Problem szkoły pracy“. Bilety wcześniej u janitora.

mer jubileuszowy „Robotnika Śląskiego“ objętości 20 stronic. Nadto jego redakcja zaczęła publikować serję broszur tow. Tadeusza Regera, mających opowiedzieć historję polskiego ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim; pierwszy zeszyt, który już wyszedł z druku, opowiada dzieje „Równości“, poprzedniczki „Robotnika Śląskiego“.

Obchody jubileuszowe urządziła partja dwa: w sobotę 15 marca popołudniu w Trzyńcu dla hutników, w niedzielę 16 marca przedpołudniem w Stonawie dla górników.

W obszernej sali Domu Robotniczego w Trzyńcu zebrali się tamtejsi wierni towarzysze wraz z rodzinami. Zagaił obchód tow. Steffek, prezes komitetu wykonawczego PSPR, poczem ja, oddawszy zebranym pozdrowienie od CKW PPS, wygłosiłem mowę jubileuszową. Kolejno składali życzenia „Robotnikowi Śląskiemu“: tow. Goetze, sekretarz Związku górników, imieniem tegoż Związku; tow. Piotr Kornuta, dyrektor spółdzielni robotniczej w Trzyńcu, imieniem śląskich stowarzyszeń spożywczych; tow. Antoni Siuda, kierownik organizacji robotników rolnych, imieniem komisji związków zawodowych; tow. Wincenty Kotarba, redaktor miesięcznika „Oświata“, w imieniu stowarzyszenia młodzieży robotniczej „Siła“. Następnie najstarszy towarzysz trzyniecki Jan Kornuta (z którym zapoznałem się jeszcze przed 28 laty, gdy pierwszy raz przemawiałem w Trzyńcu) opowiedział z własnych przeżyć szereg ciekawych epizodów z historji ruchu socjalistycznego na Śląsku, zwłaszcza z jej początków. Wkońcu tow. Papuga pozdrowił zebranych imieniem Centralnego Związku górników Polski i wygłosił serdeczne przemówienie. Mowy były przeplatane pięknemi produkcjami doskonałej orkiestry i chóru trzynieckiego oddziału stowarzyszenie „Siła“ pod batutą kapelmistrza tow. Edwarda Sopala. Zwłaszcza gdy chór mieszany zaśpiewał rzewną pieśń o umiłowanej ziemi śląskiej, głębokie wzruszenie ogarnęło wszystkich obecnych. Cały obchód nacechowany był podniosłym nastrojem przywiązania do sprawy.

Nazajutrz odbył się daleko liczniejszy obchód w Stonawie, tem centrum zagłębia węglowego. Z Frysztatu i Starego Miasta przymaszerowali pochodem tamtejsi towarzysze i towarzyszki z czerwonym sztandarem i orkiestrą na czele. Z Łazów przybył czwórkami tamtejszy żeński oddział stowarzyszenia młodzieży robotniczej „Siła“: wszystkie dziewczęta w mundurkach, na które składa się czerwona bluzka, granatowa spódniczka i granatowa jedwabna chusteczka na głowie. W dużej, odświętnie udekorowanej zielenią sali obszernego Domu Robotniczego stnawskiego widnieją nad sceną duże portrety Marxa i Lassalla, nieco wyżej nieboszczyka Piotra Cingra i tow. Ignacego Daszyńskiego, nieco niżej tow. Tadeusza Regera i dra Ryszarda Kunickiego. I tu zagaił obchód tow. Steffek. Przewodniczył stary zasłużony tow. Alojzy Bończek. 10-letnia córeczka tow. Łukosza w mundurku „Siły“ oddeklamowała dłuższy wiersz ideowy Wojnarowskiej p. t. „My“, poczem nieco starszy chłopiec, Hrabiec, z przejęciem się deklamował Słowackiego. Powitał zebranych imieniem organizacji stonawskiej tow. Miksa, prezes robotniczego stowarzyszenia spożywczego w Stonawie, poczem ja, oddawszy towarzyszom śląskim pozdrowienie i życzenia imieniem CKW PPS, wygłosiłem mowę o dziejach i znaczeniu „Robotnika Śląskiego“. Następnie złożyli życzenia „Robotnikowi Śląskiemu“: tow. Finger, redaktor czeskiego dziennika socjalistycznego „Duch Czasu“ w Morawskiej Ostrawie, imieniem czeskiej socjalnej demokracji; tow. Kohut imieniem polskiej sekcji Związku górników w Czechosłowacji, tow. Goetze w imieniu polskich stowarzyszeń spożywców na Śląsku; tow. Teodor Guziur, nauczyciel, prezes Związku zawodowego nauczycieli polskich na Śląsku czeskim, w imieniu tegoż Związku; tow. Łukosz w imieniu „Siły“; tow. Siuda imieniem cieszyńskiej komisji zwązków zawodowych; tow. Sembol imieniem Drukarni Ludowej we Frysztacie: tow. Deląg imieniem miejscowej komisji zawodowej. Szereg przemówień zamknął tow. Papuga dłuższą mową. Pomiędzy mowami odegrała orkiestra i odśpiewał chór męski miejscowej „Siły“ szereg pieśni socjalistycznych i wolnościowych. Na zakończenie odbyły się produkcje gimnastyczne męskiej i żeńskiej młodzieży zorganizowanej w „Sile“.

Serdecznie witani przez towarzyszów śląskich, rozstaliśmy się z nimi głęboko wzruszeni, z wiarą i otuchą, że trzydziestoletnia praca oświatowa i organizacyjna na Śląsku nie jest stracona, że dzielność, tężyzna i wysoka kultura śląskiego ludu robotniczego umożliwi mu przetrwanie mimo przymusowej rozłąki z państwem polskiem.

—ooo—

Podjęcie budowy gmachów publicznych

Rząd wyasygnował już odpowiednie kredyty na ten cel

W miesiącu kwietniu br. podjęte zostaną w Krakowie budowy wszystkich gmachów publicznych, jakoto: Klinika ginekologiczna, położnicza, Akademja górnicza, Izba skarbowa, oraz przebudowa gmachu byłej szkoły przemysłowej na cele Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odpowiednie kredyty na ten cel zostały już wyasygnowane przez rząd.

Budowa kolei elektrycznej Kraków—Katowice

Gmina m. Krakowa otrzymała 1000 akcyj za darmo

Jak się dowiadujemy, sprawa budowy kolei elektrycznej Kraków-Katowice zaczyna przybierać realne kształty. Zawiązane niedawno „Towarzystwo akcyjne dla kolei elektrycznych w zagłębiu węglowem" pozyskało dla celów budowy znaczne kapitały francuskie, które umożliwią podjęcie pierwszych robót jeszcze na wiosnę b. r. Obecnie toczą się prace nad ustaleniem trasy, przez którą ma przechodzić projektowana kolej. Nie uzgodniono dotąd jeszcze, czy linja kolei elektrycznej ma iść przez Trzebinię, czy też wprost ku Katowicom na północny zachód. **Gmina m. Krakowa, która zainteresowana jest w budowie tej kolei, otrzymała od Towarzystwa bezpłatny przydział 1000 akcyj.** W zarządzie Towarzystwa reprezentuje gminę m. Krakowa prez. Federowicz.

Zderzenie dwóch pociągów towarowych na stacji w Bochni

Cztery wozy rozbite. — Ranny konduktor

Wczoraj o godz. 4 min. 20 nad ranem pociąg towarowy Nr. 79, zdążający od strony Krakowa najechał na stojący na stacji w Bochni pospieszny pociąg towarowy Nr. 61. Skutkiem zderzenia rozbite zostały 4 wozy stojącego na stacji pociągu. Podczas katastrofy odniósł tylko lekkie poranienia konduktor, obsługujący pociąg krakowski. Katastrofa nastąpiła wskutek przeoczenia przez maszynistę sygnałów, ustawionych przed wjazdem na stację bocheńską. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja, oraz pociąg ratowniczy. Natychmiast przystąpiono do usunięcia z torów zdruzgotanych wagonów. Normalny ruch został wkrótce podjęty.

—ooo—

MIESZKAŃCY KRAKOWA OD X—XX WIEKU (Zarys antropo-socjologiczny). Pod powyższym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysłowem dziś w piątek wykład prof. dra Talko-Hryncewicza. Prelegent przedstawi w nim przeciętny typ fizyczny mieszkańców Krakowa, odtworzony na podstawie szczątków, znalezionych na dawnych cmentarzach krakowskich, następnie oświetli wyniki poszukiwań, dokonanych w 12 archiwach naszych kościołów parafjalnych. W tym zarysie antropo-socjologicznym scharakteryzuje różne warstwy mieszkańców Krakowa, które w ciągu wieków nadały naszemu miastu odrębne, swoiste cechy i typowe właściwości. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7 wieczór.

SOCJOLOGJA W PRZYRODZIE. Najbliższe wykłady z tego cyklu: piątek 21 marca prof. dr J. Włodek: Człowiek a rośliny; sobota 22 marca prof. dr E. Godlewski: Pasożytnictwo w świecie zwierzęcym. Początek o godz. 7 wieczór w sali instytutu zool. św. Anny 6.

WYKŁAD O TEATRALNOŚCI DRAMATÓW NORWIDA wygłosi reżyser teatru im. Słowackiego Ant. Piekarski w niedzielę 23 bm. o godz. 5 popoł. w Kollegium wykładów naukowych. Tamże w piątek 21 bm. o godz. 7 wieczór mówić będzie kustosz Muz. Czartoryskich dr Stefan Komornicki o malarstwie wczesno-flamandzkiem (z obrazami świetlnemi).

OPIEKA NAD SIEROTAMI WOJENNEMI. Rada wyznaniowa krakowskiej gminy izraelickiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przyjąć pod swoją opiekę 5-ro sierót wojennych. Rada uchwaliła łożyć na utrzymanie tych dzieci miesięcznie 90 miljonów mk., a panie komitetowe obejmą nadzór nad wychowaniem i kształceniem tych dzieci, które pozostaną u swych matek względnie oddane zostaną na wychowanie osobom na zaufanie zasługującym.

WŁAMANIE DO KSIĘGARNI. Do księgarni Leona Fromera przy ul. Florjańskiej, włamano się wczoraj i skradziono po rozbiciu szuflady w kasie 50 miljonów mp. w gotówce.

WYPADEK AUTOMOBILOWY. We środę zdarzył się w Krakowie wypadek automobilowy, podczas jazdy przez ul. Piastowską. Mianowicie auto prowadzone przez szofera Antoniego Kamińskiego, w którem znajdowało się pięć osób, wpadło prz ytej ulicy do rowu. Siła uderzenia była tak wielka, że samochód wywrócił się, ulegając częściowemu zniszczeniu, osoby zaś w niem siedzące doznały lżejszych obrażeń. Najciężej rannego szofera Kamińskiego, który był w stanie podpitym, opatrzyło pogotowie ratunkowe.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ponieważ dzisiejsze przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" jest wysprzedane prawie w całości, następne powtórzenia odbędą się w rocznicę przysięgi kościuszkowskiej w poniedziałek oraz we czwartek i piątek przyszłego tygodnia. W sobotę „Kaligula", w niedzielę wieczorem i **w święto 25 bm. sukcesowy „Podatek majątkowy"**, który po tych przedstawieniach przez szereg dni nie będzie mógł ukazać się na afiszu. Popołudniu niedzielne i świąteczne 25 bm. wypełnią: Fredry „Gwałtu co się dzieje" i „Sen nocy letniej". Premjera sztuki Rosso di San Secondo „Tyle namiętności... w marjonetkach" w sobotę 29 marca.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś aż do poniedziałku włącznie „Przyjaciółka p. ministra". W sobotę i niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Jabłuszko". W niedzielę o 11.30 przed poł. „poranek dla dzieci". W niedzielę o godz. 11 w nocy wieczór Wyrwicza.

OPERETKA. Dziś w piątek operetka Gilberta „Szczęście Mery" z pp. Kwiecińską (rola tytułowa), Kozłowską, Rapacką, Sempolińskim, Wesołowskim, Karasińskim, Rewerą-Rewskim, Bojnarowskim, Opolskim i innymi. Jutro w sobotę „Królowa Montmartre". W niedzielę popoł. „Trójka hultajska", o 8 w. „Katja tancerka". Premjera operetki Falla „Madame Pompadour" w najbliższym tygodniu.

Z Polski

ZNIŻKI OPŁAT DLA EMIGRANTÓW WE FRANCJI. Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wprowadziło dla robotników polskich we Francji 50 proc. zniżki opłat konsularnych za paszport, wizy i świadectwa wydawane w sprawach zawierania małżeństw.

Z zagranicy

EX-KRONPRINZ. Wobec wiadomości, że niemiecki b. następca tronu przenosi się na stałe do Poczdamu, donosi prasa, że wiadomość ta jest niezgodna z prawdą. Byty następca tronu przybył do Poczdamu jedynie w celu zasięgnięcia porady u lekarzy i niema zamiaru przenosić się tam na stałe.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA. Dwaj uczestnicy lotu naokoło świata przybyli do Engen w stanie Oregon i tu musieli wylądować. Torpedowce amerykańskiej marynarki wojennej otrzymały polecenie niesienia pomocy lotnikom w czasie przeprawy ponad oceanem Spokojnym.

ZATONIĘCIE ŁODZI PODWODNEJ. Jak donoszą z Tokio, łódź podwodna „Sasebo" zderzyła się z pancernikiem „Tasuta" i zatonęła. Łódź miała na pokładzie czterech oficerów i czterdziestu marynarzy. Głębokość wody w tem miejscu wynosi 40 metrów. Według dalszych doniesień z Tokio caał załoga łodzi podwodnej „Sasebo" utonęła. Tasama depesza donosi, że statek sterowy japoński spalił się w chwili, gdy krążył nad Tokio. Zginęło 5 osób.

Prawdziwe czy fałszywe rewelacje?

Berlin (PAT). W związku z wywodami ministra Benesza o rewelacjach „Berliner Tagblatt" sprawie traktatu francusko-czechosłowackiego oświadcza „Berliner Tageblat", że w przeciwieństwie do Benesza będzie traktował sprawę tę spokojnie i rzeczowo. Zdaniem pisma, dowody, które mają wykazać fałszerstwo, dotyczyć mogą tylko **małych omyłek w tłómaczeniu.**

SEJM

—o—

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania ze środowego posiedzenia Sejmu podajemy kilka szczegółów:

Jedną z omawianych spraw był wniosek nagły wszystkich klubów polskich w sprawie zapewnienia Polsce wolnego przystępu do morza, a to przez korzystne dla Polski załatwienie spraw Gdańska i Kłajpedy. Wniosek ten przyjęto wszystkiemi głosami stronnictw polskich przeciw głosom Białorusinów i Ukraińców. Posłowie niemieccy i żydowscy wyszli z sali.

Druga sprawa — to podany przez nas wniosek pos. Moraczewskiego i tow. o postawienie byłego minitra p. Kucharskiego w stan oskarżenia w związku ze sprawą żyrardowską. W myśl konstytucji wniosek taki musi przyjść na porządek dzienny w przeciągu 8 dni. Ze względu na to, że środowe posiedzenie Sejmu miało być ostatniem a następne ma się odbyć dopiero 2 kwietnia, marszałek zwrócił się do pos. Moraczewskiego, żeby wniosek swój odłożył do tego terminu. Pos. Moraczewski zgodził się na to pod warunkiem, że wniosek ten stanie na porządku dziennym pierwszego posiedzenia po przerwie tj. 2 kwietnia. Ostatecznie zgodzono się, że w międzyczasie marszałek każe wniosek wydrukować i postawi go na porządku dziennym drugiego posiedzenia tj. 3 kwietnia.

Dokonany na środowem posiedzeniu wybór 8 członków Trybunału stanu dał następujący rezultat: wybrani zostali Zdzisław Próchnicki, Eugenjusz Starzewski, Wacław Szumlański, prof. Allerhand, Tadeusz Tomaszewski, Zygmunt Rabski, prof. Włodzimierz Godlewski i prof. Julian Makarewicz.

SENAT

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji prawniczej o uchwalonej przez Sejm ustawie **o ochronie lokatorów**. Komisja senacka proponuje następujące zmiany:

1) określenie „najemca" i „podnajemca" zamienia się na „lokator" i „sublokator";

2) z pod ochrony zostają wyjęte sklepy (oprócz spółdzielni), restauracje i Tow. akcyjne, mieszczące się w domach państwowych lub samorządowych;

3) z pod ochrony wyjęte są mieszkania w domach fabrycznych i kopalnianych, jak również mieszkania służbowe;

4) mieszkania w hotelach i pensjonatach podlegają ochronie, o ile lokator mieszka przynajmniej od roku przed wejściem ustawy w życie. **Ochrona nie obejmuje jednak wysokości czynszu;**

5) ochroną objęte są mieszkania w letniskach i uzdrowiskach, o ile zajmujący je niezbędnie ich potrzebują;

6) **wolne umowy są dopuszczalne bez względu na ilość ubikacji;**

7) czynsz ma być płacony zawsze z góry;

8) nieruchomości samorządowe wolne są od 20 proc. podatku państwowego od czynszu;

9) mieszkań nie wolno przerabiać na biura, kina i t. d.

P. Skirmunt zwleka z raportem

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Delegat polski do Ligi narodów p. Skirmunt nadesłał dotąd tylko raport w sprawie obrad Rady Ligi nad kwestją polsko-gdańską i o mniejszościach narodowych, natomiast o obradach nad sprawą Kłajpedy dotąd raportu nie nadesłał.

Polscy delegaci do międzynarodowej Unji parlamentarnej

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Wczoraj odbyło się posiedzenie polskich członków międzynarodowej Unji parlamentarnej, na którem uchwalono wydelegować prof. Dembińskiego i senatora Buzka na posiedzenie zarządu Unji, które odbędzie się w Strassburgu 1 kwietnia.

—ooo—

Republika w Grecji

Ateny (PAT). Premjer Papanastasiu oświadczył, iż mimo pewnej opozycji spodziewa się, że przy poparciu szerokich warstw narodu wprowadzi republikę, przy jednoczesnem doprowadzeniu do pojednania zwalczających się obozów.

Częściowy wybuch strajku górników w zagłębiu chrzanowskiem

W obronie 8-godzinnego dnia pracy. — Niesłychane prowokacje ze strony kapitalistów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Chrzanów, 20 marca.

Dziś wybuchł strajk górników na kopalniach „Silesia" i „Brzeszcze", sprowokowany przez przedsiębiorców, którzy chcieli zmusić górników do pracy ponad 8 godzin. Na innych kopalniach, jakkolwiek praca odbywa się na podstawie 8-godz. szychty, to jednak wśród mas robotniczych panuje **głębokie wzburzenie**, gdyż kapitaliści prowokują robotników, wyrażając się, że płacić im będą tylko za trzy czwarte szychty. W sprawie zażegnania zatargu sekretarz Związku górników tow. Papuga interweniował w urzędzie górniczym w Krakowie i w starostwie chrzanowskiem. Chodzi o to, by władze wpłynęły na przedsiębiorców w kierunku respektowania 8-godz. dnia pracy, **gdyż dalsze** prowokowanie robotników przez kapitalistów spowodować może **nieprzewidziane skutki**.

Dziś odbyła się w Chrzanowie konferencja delegatów górniczych, na której postanowiono **bronić z całą energią 8-godzinnego dnia pracy.**

Ulgi paszportowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

Dziś na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono następujące zasady ulgowe dla paszportów zagranicznych: 1) emigranci, o ile nie korzystają z paszportów bezpłatnych, płacą 25 franków złotych, przyczem paszporty będą otrzymywali za pośrednictwem państwowego urzędu emigracyjnego; 2) osoby opłacające podatek dochodowy w wysokości 2 procent i wyżej, z ulg nie korzystają, taksamo osoby, pozostające na utrzymaniu rodziców, płacących 4 procent podatku dochodowego; 3) osoby, udające się za granicę dla celów **naukowych** lub **kuracyjnych**, o ile są niezamożne, płacą 25 franków; 4) osoby, udające się za granicę dla celów **handlowych**, płacą 100 franków, a za opłatę wizową 25 franków; 5) co do opłat od obywateli zagranicznych będą one ustalone przez ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu; 6) wszyscy wracający do kraju obywatele polscy na paszporty emigracyjne lub których termin już minął, płacą 500 franków złotych.

Konferencja w sprawie rozbudowy miast

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

Onegdaj odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja z udziałem prezydentów Warszawy, Lwowa, **Krakowa**, Łodzi, Poznania i Wilna, w sprawie rozbudowy miast. Konferencję zagaił premjer Grabski, który zaznaczył, że sanacja skarbu już jest doprowadzona do takiego stanu, że **rozbudowa miast staje się aktualną. Rząd może już zrealizować program budowy domów, co przyczyni się do złagodzenia bezrobocia.** P. Grabski pragnie, aby miasta poszły za przykładem rządu i przyspieszyły uporządkowanie swych finansów, **przeznaczając część swych funduszów na cele budowlane.** Trzeba też oddziaływać na jednostki dla ożywienia ruchu budowlanego.

Obrady wydały ten rezultat, że sprawa rozbudowy miast powinna być zrealizowana **na podstawie samopomocy miast.** Miasta winny sięgnąć do uprawnień, nadanych im artykułem 7 ustawy z 11 sierpnia 1923, traktującym o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Udzielaniem miastom **tymczasowych kredytów** zająłby się Bank Polski na podstawie układu z miastami.

W Ameryce chciano aresztować senatora Hammerlinga

Berlin (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Nowego Jorku, że wczoraj, gdy do portu nowojorskiego zawinął statek francuski „Rochambeau", przybyli na pokład okrętu amerykańscy urzędnicy, aby **aresztować senatora Ludwika Hammerlinga**, który podobno miał przyjechać tym okrętem do Ameryki, jednakże na okręcie tym p. Hammerlinga **nie znaleziono. „Berliner Tageblatt" dodaje, że** Hammerling uzyskał był w roku 1907 obywatelstwo amerykańskie, które później zostało **unieważnione**. Powodów, dla których władze amerykańskie chciały aresztować senatora Hammerlinga, gazeta nie podaje.

• • •

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

W związku z doniesieniem o usiłowanem aresztowaniu senatora Hammerlinga korespondent Wasz otrzymał radiotelegram od dziennika „Nowy Świat" w Nowym Jorku, że **Hammerling został w Nowym Jorku aresztowany, ale na interwencję z Waszyngtonu został uwolniony.**

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 19 bm. uchwaliła projekt ustawy w sprawie uchylenia ustawy z 16 maja 1923 o likwidacji administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim, projekt ustawy w sprawie środków prawnych od orzeczeń i zarządzeń państwowych władz szkolnych, rozporządzenie o zniesienie państwowych zakładów opieki sanitarnej, rozporządzenie o utworzeniu rad wojewódzkich w województwie nowogrodzkiem, poleskiem, wołyńskiem oraz w okręgu administracyjnym wileńskim, projekt ustawy o zatwierdzeniu zgłoszonego dnia 29 czerwca 1919 przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji **o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych**, podpisanej w Genewie 6 lipca 1906, projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o wycofaniu z obiegu biletów PKKP w odcinkach do 5000 mk.**, projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podwyższenia stawek niektórych podatków bezpośrednich, rozporządzenie zmieniające częściowo rozporządzenie Rady ministrów z 31 stycznia 1924 w sprawie zmian w kwotach pieniężnych określonych w przepisach karno-skarbowo-administracyjnych i niektórych skarbowych, tudzież w sprawie zastosowania złotego (franka złotego) do obliczania niektórych z tych kwot, rozporządzenie o ryczałcie dla urzędów pocztowych VI-ej kategorji, projekt ustawy o przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z 22 marca 1923 o zasiłkach **dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe**, rozporządzenie w sprawie przyznania osobom pobierającym zaopatrzenia zasiłku od dnia 1 kwietnia.

Proces o inwigilację marszałka Piłsudskiego

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). We czwartek w trzecim dniu rozprawy przeciw porucznikowi Błońskiemu zeznawał generał **Krzemiński**. Podał on, **że jego rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane** i że był **śledzony** przez jakichś 2 studentów.

Porucznik **Jaroszyński** zeznał, że był w przyjaźni z Błońskim i często z nim rozmawiał. Gdy była mowa o komunizmie, Błoński pewnych problemów nie rozumiał.

Pos. **Zamorski** wyjaśniał swą znajomość z majorem Pieczonką tem, że żona P. prosiła go o poparcie w swoich sprawach. Świadek utrzymuje, że nie brał udziału w organizowaniu młodzieży narodowej i że z młodzieżą ma tylko luźny kontakt.

Sensację wywołało zeznanie porucznika Urbańca. Podał on, że ajent defenzywy Plaskida, badając Cechnowskiego w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego, **namawiał go, aby zeznał, że na czele organizacji terorystycznej stał Piłsudski.** Zeznanie to wywołuje na sali **poruszenie**. Dalej świadek zeznaje, że przekonał się, **że Plaskida był przyjacielem prokuratora Janczewskiego.** Dla stosunku majora Pieczonki do Piłsudskiego świadek uważa za decydujący ten moment, że Pieczonka usunął ze swego gabinetu portret marszałka. Dalsze zeznania tego świadka odbywały się **przy drzwiach zamkniętych.**

Wycofanie banknotów do 5000 mk

Warszawa (PAT). Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wycofania z obiegu banknotów PKKP poniżej 5000 marek włącznie. Z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia banknoty PKKP na 1, 5, 10, 20, 100, 500, 1000 i 5000 marek tracą **charakter prawnego środka płatniczego**. W ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia bilety te w łącznej wysokości co najmniej 10.000 marek będą wymieniane na prawne środki płatnicze przez PKKP i jej oddziały.

Wybory we Francji

Paryż (AW). **Jak słychać, termin nowych wyborów do parlamentu wyznaczony został na 11-go maja.**

Komisje sejmowe

(PAT). **Warszawa**, 20 marca.

Komisja **budżetowa** zakończyła III czytanie budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Na wniosek pos. Romockiego, referenta podkomisji, wybranej dla rozpatrzenia sprawy zwrotu pożyczki, udzielonej zakładom żyrardowskim, komisja budżetowa ze względu na zapowiedziane poruszenie tej sprawy na plenum Sejmu, postanowiła przejść do porządku dziennego.

Komisja **przemysłowo-handlowa** załatwiła wniosek pos. Prószyńskiego w sprawie zamierzonego podwyższenia ceł na papier drukarski. Komisja zaakceptowała dokonaną już **podwyżkę cła z 20 na 40 procent** i uchwaliła wezwać rząd do poprzestania na tej wysokości stawek celnych. Następnie przyjęła komisja w III czytaniu projekt ustawy o poparciu przemysłu ludowego.

Komisja **rolna** załatwiła wniosek pos. Balina w sprawie przekazania ochrony lasów samorządom w ten sposób, że wezwano rząd do opracowania jednolitej ustawy o ochronie lasów w całem państwie. Następnie pos. Siwecki referował projekt ustawy o zmianie dekretu o organizacji urzędu ochrony lasów. Nad projektem przeprowadzono dyskusję ogólną.

Komisja **odbudowy kraju** odbyła dyskusję nad uzgodnieniem kilkudziesięciu poprawek, zgłoszonych do II czytania projektu ustawy o odbudowie kraju. Ustalono, że **pomoc ma być stosowana dla wszystkich**, nie wyłączając żadnej warstwy ludności. Zastrzeżono tylko pierwszeństwo **dla najbiedniejszych**, mieszkających w ziemiankach i chałupników. Chałupnicy i małorolni, posiadający do 1 ha ziemi, mają prawo do uzyskania pomocy w wysokości 100 proc., reszta poszkodowanych tylko 80 procent wartości materjału. Na instytucje i budowle użyteczności publicznej może być przyznane 100 procent. Pożyczki opinjuje i ustala komitet pożyczkowy, a udzielenie pożyczek będzie następowało przez komisję wojewódzką, z dobraniem jednego sędziego. Kredytu udziela państwo przez banki, które minister skarbu w najbliższych dniach wskaże.

Gospodarka leśna w dyrekcji kolejowej radomskiej i wileńskiej

Warszawa (tel. wł. „Naprz."). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej formalną burzę wywołała dyskusja nad gospodarką leśną dyrecji kolejowej radomskiej i wileńskiej, która to ostatnia jest domeną p. Landesberga. Ze sprawozdania najwyższej Izby kontroli wynika, że gospodarka była tam przeprowadzana w ten sposób, że odpowiedzialni za to winni być dawno wydani w ręce prokuratorji. Komisja komunikacyjna uchwaliła żądać sprawozdania od rządu o gospodarce leśnej w tych okręgach.

—ooo—

Sowiety grożą Chinom

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" cytuje w doniesieniach z Moskwy następującą depeszę rosyjskiej agencji telegraficznej: W tutejszych kołach rządowych słychać, że niewłaściwe zachowanie się rządu chińskiego może przynieść **najpoważniejsze skutki.**

Londyn (AW). „Daily Mail" donosi z Pekinu: Przedstawiciel sowietów w Chinach wystosował do chińskiego ministra spraw zewnętrznych notę w formie **ultimatum**, w której żąda uznania sowietów w przeciągu trzech dni. W związku z tem rząd chiński wezwał przedstawiciela sowietów do **opuszczenia Chin**. Ogólnie uważają obecną sytuację za **naprężoną.**

Przegląd gospodarczy

—o—

KURSY WALUT

Kraków, 20 marca.

Waluty: Dolary 9375.
Czeki: Nowy Jork 9360—9350—9340, Zurych 1620, Medjolan 404, Paryż 485, Praga 271.

KURS FRANKA WALORYZACYJNEGO

na 21 marca jest niezmieniony, t. j. **1,800.000 marek.**

LIKWIDACJA POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ, A POWSTANIE BANKU POLSKIEGO

Rozpisanie subskrypcji na akcje Banku Polskiego jest łabędzim śpiewem dla PKKP. Instytucja ta, której przy powstaniu Polski kilka tylko miesięcy przepowiadano życia, przetrwała 4 lata, oddała państwu niezmierne usługi, przeprowadziła społeczeństwo polskie przez najtrudniejszy okres życia **gospodarczego, a obecnie jedynem niemal w Polsce** jest źródłem życiodajnego kredytu. A jednak PKKP, tak zasłużona, dziś schodzi z pola, aby ustąpić miejsca Bankowi Polskiemu, — który na innych, trwały i mocnych oparty fundamentach, stać się ma niewzruszoną ostoją dla gospodarczego życia Polski i zdrowego obrotu pieniężnego.

Nowy Bank Polski stanie się w myśl statutu czystym bankiem emisyjnym, PKKP natomiast nie krępowana statutem, a potrzebami krajowemi przy naglana, załatwia mnóstwo kredytowych zagadnień, które nie wejdą i nie należą do zakresu działania Banku Polskiego. Wobec poddania PKKP pod kontrolę osobnej Rady nadzorczej, rozpoczęła się likwidacja tych działów PKKP, których Bank Polski nie przejmie, zaczyna się przeistoczenie działania PKKP w kierunku wskazanym statutem Banku Polskiego. Chodzi o to, aby w chwili, w której PKKP odda swoje agendy Bankowi Polskiemu, było jak najmniej takich spraw, których Bank Polski ze statutem swoim nie będzie mógł przejąć i prowadzić nadal.

Pewne działy pracy, dotąd załatwiane wprost przez PKKP, wrócą do banków prywatnych, gdyż główną i najważniejszą troską Banku Polskiego będzie dostarczenie Polsce zdrowego pieniądza, o stałej wartości. Tej myśli podporządkować musi Bank Polski wszystkie swoje sprawy i wszystko usunąć, co mogłoby w tej dziedzinie stać się przeszkodą i zawadą.

Społeczeństwo polskie zbyt ciężko opłaciło chwiejność i słabość waluty i dlatego z upragnieniem wygląda waluty zdrowej, opartej o silny Bank Polski. Wysiłek finansowy społeczeństwa ku utworzeniu Banku Polskiego jeszcze niedokonany. Czas przeto przyspieszyć subskrypcję i nie odkładać jej do ostatniej chwili.

Giełda krakowska z 20 marca

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	2000	2200	2100 - 2075
Bank Hipoteczny	2400	2600	2300
Bank Małopolski	2300	2500	
Ziemski Bank Kredyt.	600	700	700—650
Powszechny Bank Kredyt.	875	425	•
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	550	
Bank Komercjalny I—IV	400	500	500 - 400
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	22000	24000	23250-22750
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em.	1600	1700	1675
„Impex"	90	110	
„Pharma" (B. Jaworniski)	2500	2700	2600
T. H. Bracia Rolniccy	425	475	450
„Polski Glob"	600	700	650
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	400	450	
Zieleniewski I—IVem.	46000	47000	47000 46600
H. Cegielski, Poznań I-IX	2500	2700	2650—2600
Warsz. Parowozy I—III em.	1700	2000	1825
Automotor	1800	2300	
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—VI	2700	2800	2800—2750
„Pocisk"	5500	6000	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	71000	73000	71500-72000
Siersza	23000	24000	23200-23100
Tepege I—IV	10000	11000	10650-10550
Polska Nafta	2200	2500	2500—2400
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I	2000	2300	2200—2100
Oikos	17000	19000	
Pezet	700	900	
Strug	6300	6500	6400
Syndykat Koszyk., Kraków	700	900	
Tłuszcze Trzebinia	16000	17000	16400
„Krakus" I—VI em.	7500	7700	7600—7550
Fabr. cukru w Chodorowie	22000	23000	22900-22700
Porcelana Ćmielów	3300	3500	3450—3425
Elektr. Siersza I—IV em.	1300	1400	1350
Zakłady przem. „Ryngraf"	1100	1400	
S. W. Niemojowski	2400	2600	2550—2500
Fabr. kapel. w Myślenicach	650	750	

SUBSKRYPCJA NA BANK POLSKI PRZEZ URZĘDNIKÓW

Warszawa (PAT). Okólnikiem z dnia 15 bm. p. minister skarbu zarządził co następuje: 1) Spłata należności na akcje Banku Polskiego przez urzędników państwowych zostaje **rozłożona na 6 równych rat**, płatnych w przeciągu 6 miesięcy, począwszy od 1 kwietnia br. 2) Należytość za akcja będzie potrącana przy wypłacie pensji. 3) Dokładne listy subskrypcyjne winny być zatwierdzone przez odnośne władze przełożone i nadesłane do ministerstwa skarbu do dnia 25 bm.

—ooo—

ZMIANA WALORYZACJI PODATKU DOCHODOWEGO

Warszawa (AW). „Kurjer Polski" dowiaduje się, że zostało już podpisane rozporządzenie, zmieniające przepisy waloryzacji podatku dochodowego na rok 1923. Kursfranka dla podatku dochodowego na rok 1923 wynosił 600 tysięcy, obecnie do obliczeń ma być przyjęte 150 tysięcy. W ten sposób po przerachowaniu na franki wypadnie **4-krotnie większa suma.**

—ooo—

POŻYCZKA DOLAROWA

Warszawa (AW). Ministerjum skarbu komunikuje o niezwykłem powodzeniu pożyczki dolarowej. W ciągu 6 dni zakupiono 35.000 obligacji po 5 dolarów.

—ooo—

UMOWY GOSPODARCZE Z GDAŃSKIEM

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W pierwszych dniach kwietnia ma być zawartą umowa polsko-gdańska w zakresie przywozowo-wywozowym i monopolowo-akcyzowym.

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 20 marca (PAT). **Giełda. Waluty.** Cyfry w tysiącach: Dolary Stanów Zjednoczonych 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, frank złoty 1800, frank francuski 470, bony złotowe 1350, 1400, guldeny holenderskie 3405, pożyczka złota 15000, 15050, pożyczka dolarowa —, miljonówka 1225, 1175.

Czeki: Belgja 392, 397, sprzedaż 399, kupno 385, Holandja 3465, 3440, Londyn 40250, 39300, sprzedaż 40100, kupno 39700, Nowy York 9350, 9300, sprzedaż 9350, kupno 9250, Paryż 477, 472 i pół, sprzedaż 484 i 1 czwarta, kupno 470 i 1 czwarta, Praga 270'950, 264, Szwajcarja 1617, 1607, sprzedaż 1650, kupno 1599, Wiedeń 132'10, 131, sprzedaż 132, kupno 130, Włochy 402 i 1 czwarta, 399.

Wiedeń, 20 marca (PAT). Giełda. Dewizy: Amsterdam 26350, Zagrzeb i Belgrad 868, Berlin 1330, Bruksela 2934, Budapeszt 091, Bukareszt 369, Chrystjanja 9420, Kopenhaga 11230, Londyn 304800, Madryt 8960, Medjolan 3074, Nowy York 70934, Paryż 3592, Praga 2051, Sofja 503, Sztokholm 18650, Warszawa —, Zurych 12285, dolary 70860, belgijskie 2895, bułgarskie 481, duńskie 11100, marki niem. 14'90, angielskie 303000, francuskie 3565, holenderskie 26050, włoskie 3070, jugosłowiańskie 865, norweskie 9310, polskie 71-81, rumuńskie 364, rosyjskie —, szwedzkie 18440, hiszpańskie 8840, czeskie 2032, węgierskie 0'85.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 20 marca (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę **0000050—0000070.**

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„ROBOTNICZY PRZEGLĄD GOSPODARCZY", miesięcznik poświęcony polityce gospodarczej proletarjatu, wydawany przez Związek robotniczych spółdzielni spożywców i Komisję Centralną Związków zawodowych w Polsce, wyszedł z druku Nr. 3 i zawiera artykuły: Z. Żuławskiego: 8-godzinny dzień pracy; Dr. M. C.: Gospodarcza polityka Polski; A. Szczerkowskiego: Kryzys w przemyśle włókienniczym; A. Zdanowskiego: Zjednoczenie ruchu zawodowego; J. Olszewskiego: W sprawie płac robotników rolnych; B. Bieruta: Perspektywy rozwoju ruchu spółdzielczego w okresie poinflacyjnym. Przeglądy życia gospodarczego, ruchu zawodowego, spółdzielczego, sprawy aprowizacyjne, płace i zarobki i inne wypełniają ostatni numer „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego". Prenumerata roczna 4 złp. Cena zeszytu 40 groszy. — Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Wolska 44, Związek Robotniczych Spółdzielni spożywców. Zamówienia i abonament przyjmują wszystkie spółdzielnie robotnicze i oddziały klasowych Związków zawodowych, księgarnia „Książka", Warszawa, ul. Krucza 26 i „Księgarnia Robotnicza" ul. Wspólna 17.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 21 marca.

NAPAD NA RADCĘ MIEJSKIEGO

W czerwcu ubiegłego roku kilku osobników napadło w dzielnicy Krowodrza na radcę miejskiego, J. Chwastka, zadając mu nożami kilka ciężkich ran w okolicę bioder. Omdlałego i broczącego krwią p. Chwastka opatrzył lekarz pogotowia, przewożąc go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Epilog tego zajścia rozegrał się onegdaj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, który głównego sprawcę napadu, Antoniego Stypułę, zasądził na 2 miesiące ścisłego aresztu, obostrzonego ciemnicą i twardem łożem co tydzień. Dalsi sprawcy napadu staną niebawem przed sądem.

Związki i zgromadzenia

—o—

KONFERENCJA WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wraz z mężami zaufania, Wydziałem Rady Zawodowej i Wydziałem Rady Robotniczej odbędzie się w sobotę 22 marca godz. 6 wieczór w salach związków zawod. ul. Dunajewskiego 5 III p. Po konferencji odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Robotniczej.

Prezydjum Rady Robotniczej PPS.
Prezydjum Wydziału Rady Zawodowej.

DO KOMITETÓW MIEJSCOWYCH PPS ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI. Na „Dzień Kobiet" 25 marca należy zgłaszać się po referentów do Komitetu obwodowego, zaś odezwy, jednodniówki, cegiełki zamawiać w CKW w Warszawie.

Komitet Obwodowy PPS
Zachodniej Małopolski

SEKCJA KOBIECA PPS wzywa swe członkinie na posiedzenie w sobotę 22 marca o godz. 7 do Rady Robotniczej, ul. Dunajewskiego 5.

SPORT ROBOTNICZY. Robotniczy klub sportowy „Legja" urządza w piątek 21 marca o godz. 7 wieczór odczyt pt. „Jak grać w piłkę nożną" część III. Prelegent p. Mieczysław Wiśniewski, bramkarz „Wisły". Zaprasza się wszystkich zwolenników piłki nożnej. **Wydział.**

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Kaligula".
Niedziela po poł.: „Gwałtu co się dzieje", wiecz.: „Podatek majątkowy".
Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".
Wtorek po poł.: „Sen nocy letniej", wiecz.: „Podatek majątkowy".

Teatr Bagatela

Sobota po poł.: „Jabłuszko" (ceny zniżone), wieczór: „Przyjaciółka pana ministra".
Piątek: „Przyjaciółka pana ministra".

Teatr miejski Operetka

Piątek: „Szczęście Mery".
Sobota: „Królowa Montmartre".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników)

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.
Czytelnia U. L. otwarta od 5—7 wieczór.

Kurs nauki obywatelskiej

Piątek godz. 7. Dr. Lipiński: Istota prawa międzynarodowego; Liga Narodów.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39)
Początek o godz. 7 wieczór

Piątek. Kustosz Muz. Czartoryskich dr. Stefan Komornicki: Malarstwo wczesnoflamandzkie (z obrazami świetlnymi).
Sobota. Dr. Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia.

Kinoteatry

„Uciecha": Twoja na wieki — w głównej roli stawna Norma Talmadge.
„Promień": Lucrezia Borgia.
„Zachęta": Królewska faworyta.
„Reduta": Przez krew — potężna tragedja z życia cyganerji rosyjskiej. W rolach głównych znakomici artyści teatrów moskiewskich: W. Orłowa, N. Rimski i W. Pasnow. Ilustracja dwóch orkiestr: rosyjskich bałałajek i orkiestry salonowej.

Pamiętajcie o prześladowanych!

Z TEATRU

Bagatela: „Przyjaciółka pana ministra", komedja w 3 aktach Aleksandra Engla.

Wesoła i zgrabna komedyjka, osnuta na nieporozumieniu wywołanem z jednej strony polowaniem na męża, z drugiej donżuanerją, kończy się triumfem prawdziwej miłości wyrosłej przypadkiem wśród perypetyj owego nieporozumienia. Naszpikowana dowcipnemi aluzjami do powojennych stosunków politycznych, zaprawna w miarę pikanterją, w miarę sentymentem, urozmaicona pomysłami komicznemi (do których należy zabawna figura Japończyka), ma ona wszelkie warunku powodzenia. Przeróbka polska tej wiedeńskiej komedji jest lokalizacją, ale połowiczną; trzeba było albo zostawić koloryt miejscowy wiedeński, albo wziąwszy się już do lokalizacji przeprowadzić ją konsekwentnie w całości.

Od szeregu miesięcy nie widziana na scenie p. Wernicz dostała nareszcie w „Przyjaciółce pana ministra" rolę, i to rolę tytułową i popisową; Muszka jestto młode, niewinne dziewczę z porządnego domu, które dostało się w dwuznaczną sytuację; naiwność i bezradność tej panny, następnie rodzące się w jej sercu uczucie oddała p. Wernicz ze zwykłą sobie finezją. Wyborna, pełna werwy i humoru była p. Ordyńska jako pomysłowa ciotka, wdowa po trzech mężach. Ministra-donżuana dobrze zagrał p. Kwiatkowski. P. Frenkiel w roli dra Knedelborga musiał udawać safandułę, z czem mu niezbyt do twarzy, nadrabiał jednak brak safandulstwa humorem, którego mu nie brak. Doskonałą w charakteryzacji i mimice niemą figurę Japończyka stworzył p. Żymirski bardzo pociesznie. Mniejsze role odegrali wesoło p. Ratschka i p. Walewska. Całość, zgrabnie wyreżyserowana przez p. Turskiego, szła gładko i w należytem tempie.

E. H.

Niesłychane metody obszarnictwa

W okresie wzmożonego bezrobocia, wywołanego przeważnie sztucznie przez sfery kapitalistyczne, również wyrzucanie z pracy najuboższej warstwy robotników rolnych przybiera coraz większe rozmiary. Ponieważ w rolnictwie według orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej wolno eksmitować z mieszkania pracownika na 1 kwietnia, więc już dzisiaj chodzą obszarnicy do różnych dygnitarzy, aby pozyskać władze dla tego celu. Musimy jednak przestrzedz miarodajne czynniki, aby w okresie wszechwładnie panującej nędzy i bezrobocia, a także wobec niejednokrotnie nieformalnych i bezprawnych wydalań z pracy do wytwarzania niepotrzebnych konfliktów na wsi się nie przyczyniały.

Musimy zarazem wobec całej opinji publicznej napiętnować antyspołeczne stanowisko obszarników i dzikie ich metody w walce z robotnikami. Jako powód do wydalenia z pracy służy zwykle należenie pracownika do Związku, a nie przekroczenie lub zawinienie w czasie pracy. Obszarnikom, trwoniącym bezmyślnie pieniądze, nie podoba się Związek, broniący interesów pracowitego a poniewieranego i bitego fornala. Obszarnicy posuwają się nawet do tego, że na świadectwach robią dziurki lub inne znaki, aby przyjmujący do roboty rolnika mógł zauważyć, czy poszukujący pracy należą do Związku, albo, jak to czyni dziedzic z Pasternika, przywódca chadeków (sic!) krakowskich, (współwłaściciel „Głosu Narodu") zabiera papiery na kilka dni, aby porozumieć się z innym obszarnikiem, czy dany robotnik należy do organizacji. Możnaby przytoczyć szereg tych metod, stosowanych przez obszarników, chcących gwałtem pogrążyć w nędzę już i tak najuboższgeo z pośród proletarjatu. Wszak mieszkanie robotnika rolnego to istny chlew, a nasze, o dobrych manjerach ziemiaństwo nic nie robi dla ulepszenia izb robotniczych, noszących w sobie zarodek tyfusu, cholery i t. p. chorób. A możeby nasze władze sanitarne zechciały zbadać stan hygieny na wsi, szczególnie po folwarkach.

Robotnik rolny nie będzie jednak dłużej przedmiotem wyzysku magnatów z Balic, Łuczanowic i innych. Już najwyższy czas, aby nasi magnaci wynagradzali robotnika rolnego, jak sprawiedliwość nakazuje. Jeśli obszarnicy tego nie zrozumią i swych obowiązków względem uczciwie pracującego na roli robotnika nie zechcą wypełniać, wtedy wezmą na siebie odpowiedzialność — za całą nienawiść na wsi, jaka będzie ścigała wyzyskiwaczy.

Związek niejednokrotnie pragnął sprawę polubownie załatwić, szczególnie obecnie, kiedy następuje sanacja skarbu, ale metody, używane przez obszarników, dowodzą o złej woli i braku jakiegokolwiek poczucia obywatelskiego u tej cząstki narodu.

Antagonizm między bogaczami a biedotą na wsi rośnie, a obszarnicy dzięki swemu postępowaniu zarówno względem robotników rolnych, jak i dzierżawców dolewają oliwy do ognia. Obszarnik sprzedaje zboże po lichwiarskich cenach, trzyma stosy żyta i pszenicy po spichlerzach wtedy, kiedy ludność ginie z głodu, ociąga się z podatkami, uchyla się przed ofiarą na skarb narodowy, a nielitościwie wyzyskuje robotnika rolnego i dzierżawcę. Doprawdy, natura obszarnicza nie ma zdaje się nic z ludzkości i pasożytuje tylko na zdrowem ciele narodu.

A. R.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).